

K. Sasaki

Zjazd Konserwatorów Zabytków w Szczecinie 12-14 września 1956

Ochrona Zabytków 9/4 (35), 263-267

1956

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

a wówczas o wpisie rozstrzyga specjalne postępowanie uruchamiane przez dyrektora generalnego UNESCO. Zgłosić do rejestru można zarówno poszczególne obiekty, jak całe ich zespoły, jak również specjalne schrony, w których najcenniejsze muzea, archiwalia itp. będą składane w razie konfliktu zbrojnego. Wciągnięcie do rejestru pociąga za sobą obowiązek natychmiastowego wyłączenia danego obiektu od użytkowania do jakichkolwiek celów wojskowych. Rejestr powinien obejmować tylko dobra kulturalne o wyjątkowej wartości⁷. Pozostałe nie są oczywiście pozbawione wszelkiej ochrony, ale korzystają z niej tylko *ex definitione*. Na odpowiedzialność władz miejscowych, które umieszczają na nich tarczę z pojedynczym znakiem ochronnym⁸. Natomiast dobra poddane ochronie specjalnej powinny być oznaczone znakiem potrójnym, i to w miarę możliwości już w czasie pokoju, aby świadomość, które obiekty zaliczono do tej uprzywilejowanej kategorii, z wczesną już się rozpowszechniła⁹.

3) Jeżeli strony chcą, aby ich obywateli mogli być brani pod uwagę w razie poszczególnych konfliktów zbrojnych jako „Komisarze Generalni do Spraw Dóbr Kulturalnych”, powinny zgłosić z wczesną ich nazwiska na „Międzynarodową Listę Osobistości”, prowadzoną przez UNESCO¹⁰.

4) Strony powinny wprowadzić do swego ustawodawstwa karnego przepisy zapewniające wyciągnięcie odpowiednich sankcji wobec osób, które by naruszyły lub nakazały naruszenie konwencji¹¹.

5) Pożądane jest, aby każda ze Stron „z chwilą przystąpienia do konwencji” utworzyła narodowy komitet doradczy, z udziałem przedstawicieli zainteresowanych władz, dla opracowywania konkretnych wniosków mających zapewnić wykonanie konwencji¹².

Władzą kompetentną do podjęcia wszystkich tych kroków jest w Polsce niewątpliwie Ministerstwo Kultury i Sztuki.

St. Nahlik

ZJAZD KONSERWATORÓW ZABYTEKÓW W SZCZECINIE 12—14 WRZEŚNIA 1956

Zjazd Konserwatorów Zabytków w Szczecinie odbył się pod hasłem włączenia zabytków urbanistyczno-architektonicznych w nurt życia gospodarczego, aby

zapewnić w ten sposób środki na ich odbudowę i trwałą opiekę. Problem ten był już tematem zeszłorocznego zjazdu we Wrocławiu, ale tym razem został poruszony w szerszym zakresie, podkreślił bowiem związek planów regionalnych oraz ogólnych i szczegółowych planów zagospodarowania miast z ochroną zabytków.

Do rozpatrywania ochrony zabytków na tak szerokiej podstawie pobudziła Uchwała Prezydium Rządu nr 666 z dn. 20.VIII.1955 r. o usunięciu śladów zniszczeń wojennych w miastach i osiedlach oraz aktywizacja miast zagrożonych ubytkiem masy budowlanej.

Zjazd trwał 3 dni. Pierwszy i trzeci dzień poświęcono naradom, w drugim zaś dniu odbył się objazd terenowy autokarami po zabytkach Kołbacza, Starogardu, Pyrzyc, Lipian, Myśliborza, Trzcina-Zdroju, Chojny i Gryfina. Trzeciego dnia przed południem zwiedzano zabytki Szczecina.

W zjeździe wzięli udział przedstawiciele Ministerstwa Kultury i Sztuki, Pracowni Konserwacji Zabytków, wojewódzcy i miejscy konserwatorzy zabytków, przedstawiciele Urzędu Rady Ministrów, Wydziału Kultury Centralnego Komitetu PZPR, Państwowej Komisji Planowania Gospodarczego, Komitetu do Spraw Urbanistyki i Architektury, Ministerstwa Budownictwa, Ministerstwa Gospodarki Komunalnej, Centralnego Zarządu Zakładu Osiedli Robotniczych i władz terenowych.

Zjazd zagałę v-dyrektor Centralnego Zarządu Muzeów i Ochrony Zabytków prof. dr Ignacy Tłoczek. W pierwszym dniu obradom przewodniczył prof. dr Jan Zachwatowicz, zaś w ostatnim prof. dr Stanisław Herbst.

Wygłoszono następujące referaty: I. Tłoczek — Stan i potrzeby ochrony zabytków w Polsce; P. Biegański — Współczesne poglądy na sprawę rekonstrukcji zniszczonych miast zabytkowych; St. Bobiński — Przegląd zagadnień urbanistycznych dla użytku konserwatorów wojewódzkich i miejskich; A. Krzyszkowski — Problem aktywizacji gospodarczej miast zabytkowych.

W referacie swym prof. I. Tłoczek poruszył szereg aktualnych zagadnień konserwatorskich i podkreślił konieczność włączenia zabytków nieruchomych w nurt życia gospodarczego kraju oraz spopularyzowania w najszerszych warstwach społeczeństwa ochrony dóbr kulturalnych przed bezzmyslną dewastacją i lekkomyślnym zaniedbywaniem obowiązku roztaczania stałej pieczy nad utrzymaniem ich w należyłym stanie. Referent stwierdza, iż należy potępić zbyt pochopne rozbieranie zniszczonych zabytkowych domów mieszkalnych i gmachów użyteczności publicznej, które po wyremontowaniu mo-

⁷ Francuzi mówili o kilkunastu — dwudziestu obiektach, Anglicy — tylko o kilku na jedno państwo.

⁸ Rysunek tego znaku — patrz okładka „Ochr. Zab.”, 1955, nr 1.

⁹ Art. 8—11 konwencji, Art. 11—16 regulaminu wykonawczego.

¹⁰ Art. 1 regulaminu wykonawczego.

¹¹ Art. 28 konwencji.

¹² Rezolucja II dołączona do tekstu konwencji.

głyby stać się obiektami zdatnymi do użytkowania. Świadczy to z jednej strony o braku zrozumienia dla wartości kulturalnych zabytkowych budowli, z drugiej zaś o spekulacyjnych intencjach niektórych organów władz komunalnych i przedsiębiorstw rozbiórkowych, których celem stało się nie usuwanie gruzu i porządkowanie terenu, a możliwie jak największy odzysk cegły rozbiórkowej.

Odbudowa i remonty obiektów zabytkowych powinny obciążać budżet użytkowników, a fundusze Ministerstwa Kultury i Sztuki mogą służyć tylko do zabezpieczenia budynku nie posiadającego użytkownika, lub budynków o nadzwyczaj wysokim poziomie wyposażenia architektonicznego, których remont przewyższa możliwości finansowe użytkownika. I tak np. koszty całości robót konserwatorskich obciążają kredyty konserwatorskie robót takich jak w Łazienkach, na Wawelu, w Wilanowie itp.

Dalej referent podnosi dodatnie rezultaty działalności przedsiębiorstwa państwowego jakim są Pracownie Konserwacji Zabytków, zwracając uwagę na konieczność wprowadzenia oszczędności w zakresie dokumentacji technicznej, która dla robót prostych może być ograniczona tylko do fazy najkonieczniejszej (np. tylko kosztorys).

Projekty należałoby sporządzać tylko dla tych obiektów, których odbudowa jest przewidziana w planie pięcioletnim, natomiast wskazanym jest rozszerzenie zakresu pomiarów inwentaryzacyjnych, w ten bowiem sposób można będzie osiągnąć pełniejsze rozpoznanie obiektów zabytkowych w kraju.

Stan personalny służby konserwatorskiej w stosunku do 1955 roku znacznie się powiększył i wynosi obecnie 94 osoby, w tym 30 architektów, 50 historyków sztuki i 14 innych zawodów. Dla poparcia autorytetu konserwatorów zabytków powołano na terenie województw fachowe Rady Konserwatorskie. Cenną jest współpraca z innymi agendami państwowymi, partyjnymi i społecznymi, jak Urząd Rady Ministrów, PKPG, Komitet do Spraw Urbanistyki i Architektury, KC PZPR oraz prasa i radio.

Wskazanym byłoby, by służba konserwatorska była wydzielona z Wydziałów Kultury Prezydów Wojewódzkich Rad Narodowych i ustawiona bezpośrednio przy przewodniczących tych rad. Prof. Tłoczek kończy swój referat oświadczeniem, że zabytki powinny wejść w nurt gospodarki narodowej i doczekać się troskliwej opieki społeczeństwa, podobnie jak dzieła literatury, nauki i muzyki, które są skrzętnie przechowywane i szanowane.

W referacie pt. „Współczesne poglądy na sprawę rekonstrukcji zniszczonych

miast zabytkowych” prof. P. Biegański podkreślił, że dotąd zabiegano o ochronę poszczególnych obiektów zabytkowych, troszcząc się mniej o ochronę zabytkowych miast jako całości. Wiele miast zniszczyła nie tylko wojna, lecz niedbalstwo i niewłaściwa polityka gospodarcza i budowlana czynników państwowych i społecznych oraz niewłaściwie — zdaniem referenta — przeprowadzona odbudowa. Takimi miastami są np. Pyrzyce i Paczków. W Pyrzycach rozszerza się nadmiernie ulice i przygotowuje się dokumentację dla zabudowy tzw. sekcyjnej, przez co zatracą się charakter tego cennego zabytku urbanistyki średniowiecznej. Prelegent zwraca uwagę na konieczność ustalenia metod, którymi należy się kierować przy sporządzaniu planów zabudowy, przy czym niezbędna jest współpraca projektantów-urbanistów z konserwatorami zabytków, którzy powinni rozszerzyć horyzont swoich wiadomości fachowych o zagadnienia ekonomiki i innych dyscyplin ważnych przy odbudowie miast.

We Francji przy odbudowie miast zniszczonych podczas ostatniej wojny, a obecnie odbudowywanych można zauważyć trzy kierunki postępowania. Pierwszy polega na kompletnym ignorowaniu dawnej sieci ulicznej, dawnych granic działek i typów budynków zabytkowych. Tworzy się całkowicie nowe miasto o nowym wyrazie architektonicznym, stosując przy odbudowie elementy prefabrykowane. Takim jest Le Havre — wielkie portowe miasto o 100.000 mieszkańców, którego odbudowa została zlecona architektowi Perrét. Efekt — monotonia i nuda. Drugi kierunek polega na zachowaniu sieci ulicznej, lecz zabudowie nowoczesnej. Takim jest normandzkie Caen (60.000 mieszkańców). Trzeci — uwzględnia wszystkie trzy czynniki zabytkowe, tj. historyczną sieć uliczną, dawny sposób zabudowy i dawny podział hipoteczny. Przykładem jest dwunastosięczne St. Lô. Ten ostatni kierunek daje właściwą skalę miastu i uwzględnia jego najcenniejsze zabytki, ujęte kłamrą zrekonstruowanych murów średniowiecznych.

Stosowana u nas metoda tzw. „zorowska” nie dała dotąd właściwych rezultatów, gdyż odbudowę cechuje szablon. Należy opracować nowe wytyczne dla odbudowy miast zabytkowych, oparte na studiach historycznych. Przy odbudowie poszczególnych obiektów należy szukać ich związku z otoczeniem.

Referat dr inż. St. Bobińskiego pt. „Przegląd zagadnień urbanistycznych dla użytku konserwatorów wojewódzkich i miejskich” poruszył najistotniejsze zagadnienia w zakresie planów zagospodarowania przestrzennego, regionalnych, ogólnych i szczegółowych, których znajomość jest niezbędna przy opiniowaniu tych pla-

nów przez konserwatorów zabytków, zwłaszcza w związku z akcją porządkowania miast.

Referat mgr inż. A. Krzyszkowskiego o „Problemach aktywizacji gospodarczej miast zabytkowych” przedstawił katastrofalny stan budowlany naszych miast i miasteczek, zwłaszcza na ziemiach zachodnich. Przyczyna tkwi w pozbawieniu tych miasteczek ich funkcji, którą one wypełniały przed wojną, a nawet w pierwszych latach powojennych i stopniowe opuszczanie ich przez ludność, przenoszącą się do aktywniejszych ośrodków przemysłowych.

Na przykład w Jeleniej Górze, Brzegu, Chełmsku, Paczkowie, Otmuchowie, Złotorzy i innych — budynki ulegały zniszczeniu, gdyż od przeszło 20 lat nie były w nich dokonywane remonty dachów, rur spustowych, rynien itp. Domy ulegały ruinie, a mieszkańcy je opuszczali tak, że stopniowo pustoszały całe ulice i bloki. Czynniki miarodajne zbyt późno uświadomiły sobie ten groźny stan rzeczy. Powzięto decyzję odbudowy niektórych miasteczek, np. Bolesławca. Rynek zabudowuje się na nowo, chociaż część budynków była tam jeszcze przed parą laty w takim stanie, że wystarczył drobny remont, by domy uratować przed ruiną.

Miasta zabytkowe muszą być co rychlej reaktywowane. Tam gdzie zniszczenie dopiero daje się dostrzeżać — należy niezwłocznie interweniować, ale trzeba myśleć również o uaktywnieniu tych miast, a więc należy:

1) wykorzystać zasoby potencjalne, np. w Trzcianku-Zdroju restytuować uzdrowisko wodolecznicze,

2) ożywić zakłady przemysłowe i inne warsztaty pracy.

Błędem było budowanie nowych osiedli na peryferiach miasta, podczas gdy zrujnowane dzielnice staromiejskie posiadają pełne uzbrojenie podziemne oraz urządzone nawierzchnie ulic i placów, a nowe osiedla są pozbawione ośrodków kultury i zaopatrzenia, i wymagają znacznych inwestycji usługowych i komunikacyjnych.

W rejonach rolniczych należy dążyć do powstawania w miasteczkach ośrodków usługowych dla wsi.

Ludności należy zapewnić najlepsze warunki mieszkaniowe, uporządkować wnętrza bloków i nie dopuszczać do niszczenia substancji mieszkaniowej.

Referent zwraca szczególną uwagę na rolę konserwatorów zabytków przy aktywizacji miast zabytkowych. Stwierdza, iż praca ich będzie pożyteczna, jeśli potrafią oni włączyć sprawę ochrony zabytków w zagadnienia gospodarcze, gdyż jedynie na tej drodze można będzie uzyskać pełne zrozumienie potrzeby restytucji obiektów zabytkowych.

Program aktywizacji miast należy postawić generalnie, dążąc do wciągnięcia zabytkowych ośrodków miejskich w nurt życia współczesnego i zapewniając im wszelkie nowoczesne urządzenia.

Dyskusja była częściowo odzwierciedleniem dezyderatów, które znalazły wyraz w rezolucji, częściowo zaś dotyczyły bieżących spraw oraz potrzeb i bolączek służby konserwatorskiej. Następujące wypowiedzi najtrafniej ujmowały czołowe zagadnienia poruszone na zjeździe.

Prof. Jan Zachwatowicz zwraca uwagę na nierozzerwalny związek zachodzący pomiędzy kształtowaniem się gospodarczego programu odbudowywanego miasta, a zagadnieniami konserwatorskimi. Dla aktywizacji miast wielkie znaczenie ma odpowiedź na pytanie, czy czynnikiem miastotwórczym ma być przemysł, czy rolnictwo, czy inne rodzaje zatrudnienia. Problematyka urbanistyczna wiąże się w znacznym stopniu z problematyką konserwatorską i dla tego konserwator zabytków powinien przede wszystkim wniknąć w istotę planu urbanistycznego i zdać sobie sprawę z tego, co on ma wyrażać, inaczej bowiem będzie się kształtowała rola zabytków w miasteczku o charakterze rolniczym, a inaczej w mieście przemysłowym, gdzie wchodzi w grę zagadnienie mieszkań dla licznych rodzin robotniczych.

Inaczej przedstawia się problematyka rozwojowa miasta, gdy narastanie odbywało się koncentrycznie. Wówczas ośrodek historyczny stał się jednocześnie ośrodkiem interesów i musiał sprostać wymaganiom nowoczesnego ośrodka miejskiego, wobec czego ulegał on przekształceniu i z tym trzeba się liczyć przy odbudowie. Takim jest np. Wrocław. Jeśli w procesie rozwojowym miasta ośrodek historyczny pozostaje na uboczu, jak np. w Warszawie, może być to z korzyścią dla niego, gdyż nowe potrzeby handlowe i komunikacyjne nie rozrywają jego kompozycji. W Warszawie można było dzielnicę historyczną przeznaczyć na mieszkania, a równocześnie zająć znaczne powierzchnie w mniej korzystnie naświetlonych przyziemiach na liczne usługi, częściowo o zasięgu ogólnomiejskim.

Arterie komunikacyjne, których przebieg mógłby potrącać o dzielnice zabytkowe, powinny być zakładane w harmonii z historycznym układem miasta. Poznań jest ujemnym przykładem rozwiązania komunikacji, gdyż elektrownia i gazownia, zbudowane tam w okresie rządów niemieckich, zamknęły racjonalny rozwój układu dzielnicy staromiejskiej. Pomiedzy urbanistą-projektantem, a konserwatorem zabytków powinna być nawiązana nie porozumienia w toku opracowania planu ogólnego, czy szczegółowego zabudowy miasta.

Zwarta zabudowa występowała w średniowieczu przeważnie tylko przy rynku, a więc często nie będzie przeszkodą, aby ją rozluźnić przy ulicach o drugorzędnym znaczeniu. Także i zieleń może zajmować w dzielnicach zabytkowych powierzchnię nie mniejszą, niż tego wymagają normatywy, zazwyczaj bowiem poważną rezerwę dają pasy terenów pofortyfikacyjnych.

Warunkiem i kamieniem węgielnym odbudowy polskich miast zabytkowych jest oparcie jej na gospodarczych zasadach budowy miasta.

Akcja wynikająca z Uchwały nr 666 powziętej przez Prezydium Rządu, bardzo pożyteczna jeśli chodzi o uporządkowanie miast, ma jednak swoje ciemne strony, gdyż przesuwa punkt ciężkości na merkantylną stronę — uzysk cegły.

Wiele jest obecnie miast niszczących bez udziału wojny. Odpowiedzialność za ten stan spada na władze i społeczeństwo. Należy zmobilizować wysiłki remontowe tak, by stały się one równocześnie czynnikiem aktywizującym miasto i przywracały miastu jako całości godność zabytku. Tak też postąpił Zamość, gdzie środki na remonty domów wielu zainteresowanych użytkowników udało się skoncentrować na budynkach w rynku.

Przykład Prezydium Miejskiej Rady Narodowej w Stargardzie, skąd nadeszło oświadczenie włączenia się władz miejscowych do akcji ratowania zabytków, napawa otuchą, że w naszej trudnej akcji można będzie liczyć na pomoc społeczeństwa. Dlatego „tydzień opieki nad zabytkami” nabiera specjalnego znaczenia.

W końcu prof. Zachwatowicz informuje, że Polska ratyfikowała międzynarodową konwencję w sprawie ochrony dóbr kulturalnych w razie konfliktu zbrojnego. Przewidywane jest powołanie komitetu międzynarodowego w celu przygotowania formy międzynarodowej ochrony zabytków.

W UNESCO narastają problemy wymiany doświadczeń w zakresie konserwacji zabytków. Na konferencji w Delhi Polskę reprezentuje prof. dr St. Lorentz. Ma powstać „Centrum Konserwacji Zabytków” z siedzibą w Rzymie.

W 1957 r. przewiduje się otwarcie międzynarodowego kongresu architektów-konserwatorów. Tematem mają być zagadnienia dotyczące przede wszystkim szkolenia i doboru kadr, współpracy konserwatorów z innymi dziedzinami sztuki, problemów urbanistyki i problemów nowej techniki konserwatorskiej. Przewidujemy zgłoszenie referatu w zakresie techniczno-konserwatorskim.

Z Węgier nadesłano zaproszenie dla pięciu architektów w zamian za skierowanie tyłuż węgierskich do Polski. To samo dotyczy Czechosłowacji.

Ob. Szpakowski (Wydz. Kult. KC PZPR) stwierdza, że stanowisko Partii w zakresie ochrony zabytków pokrywa się ze stanowiskiem władz konserwatorskich; natomiast trzeba przyznać, że aparat polityczny i administracyjny terenowy nie wszędzie stoi na wysokości zadania. Po dokonaniu inspekcji na terenie dwóch województw odnośne wnioski przekazano Kierownictwu Partii, Kierownictwu Rządu i wszystkim wojewódzkim radom narodowym. Szkolenie kadr konserwatorskich jest niezbędne, toteż zachowanie Studium Konserwatorskiego w Uniwersytecie Toruńskim jest uzasadnione. Również akcja wyjazdów za granicę zasługuje na poparcie.

Po dalszej ożywionej dyskusji, w której zabierali głos zarówno przedstawiciele Ministerstwa Kultury i Sztuki i konserwatorzy zabytków, jak i zaproszeni goście, przyjęto jednogłośnie następującą rezolucję:

„Krajowy Zjazd Konserwatorów w Szczecinie, który odbył się w dniach 12—14 września 1956 r., po przeanalizowaniu obecnej sytuacji na odcinku ochrony zabytków w Polsce stwierdza:

Obiekty zabytkowe w Polsce znajdują się w stanie wręcz katastrofalnym. W ciągu minionych 12 lat nie tylko, że nie zostały usunięte olbrzymie zniszczenia wojenne, które spowodowały tak wielkie straty wśród naszych pomników kultury narodowej, ale ponadto w wielu ośrodkach, skutkiem wtórnego procesu dewastacji, wynikłego z niedostatecznego zabezpieczenia tym obiektom podstaw ekonomicznych dla ich utrzymania, powstały zniszczenia nowe niejednokrotnie znacznie większe.

Dotychczasowe metody i środki nie potrafiły zatrzymać procesu dewastacji, który stale wzrastając przynosi olbrzymie straty polityczne, kulturalne i gospodarcze.

Wobec powyższego Zjazd uważa za konieczne zwrócić się do Rządu o przedsięwzięcie nadzwyczajnych kroków w celu przełamania tego procesu, zatrzymania go i doprowadzenia zagadnienia do takiego stanu, w którym będzie można prowadzić już normalną politykę bieżącej ochrony zabytków.

Zjazd uważa za niezbędne rozwiązanie w pierwszej kolejności następujących spraw:

1. Zagadnienie aktywizacji miast, ośrodków i obiektów zabytkowych poprzez powołanie Komisji Międzyresortowej na szczeblu wojewódzkim i centralnym, która zbierze informacje o stanie zabytkowych zasobów miejscowych i wysunie wnioski w sprawie ich zabezpieczenia oraz włączenia do gospodarki narodowej.

2. Zabezpieczenie odpowiednich kredytów, środków materiałowych i wykonawstwa, które umożliwią zatrzymanie procesu dewastacji.

3. Reorganizacja służby konserwatorskiej, która stworzy odpowiednie warunki do wykonania tych zwiększonych zadań.

4. Opracowanie przez Ministerstwo Kultury i Sztuki w porozumieniu z Komitetem do Spraw Urbanistyki i Architektury zasad dla odbudowy i rekonstrukcji miast zabytkowych w Polsce.

5. Przeprowadzenie szeroko zakrojonej akcji inwentaryzacji zabytków w Polsce ze szczególnym uwzględnieniem pilności potrzeb Ziemi Zachodnich.

6. W celu jak najlepszego przygotowania kadr służby konserwatorskiej i dla zabezpieczenia wykonania większego zakresu jej zadań należy utrzymać istniejące w Toruniu i stworzyć nowe studia konserwatorskie przy Wydziałach Architektury Politechnik oraz Zakładach Historii Sztuki na Uniwersytetach. Ponadto wskazanym byłoby powołanie Instytutu Ochrony Zabytków, który w skoncentrował prace naukowo-badawcze w zakresie problematyki konserwatorskiej”.

K. Sasaki

KONFERENCJA URBANISTYCZNA W ERFURCIE (NRD)

Konferencja naukowa poświęcona urbanistyce historycznej i ochronie zabytków urbanistycznych, zorganizowana przez Instytut Teorii i Historii Architektury Niemieckiej Akademii Architektury, Zakład Teorii i Historii Architektury PAN i odpowiednie zakłady Czechosłowackiej Akademii Nauk oraz Słowackiej Akademii Nauk odbyła się w dniach 16—19.X. 1956 r. w Erfurcie (NRD). W konferencji tej uczestniczył też znany urbanista szwajcarski prof. dr E. Egli, znany radziecki historyk urbanistyki prof. I. N. Bunin oraz urbanisci węgierscy. Nie przybył ze względu na zły stan zdrowia nestor urbanistyki historycznej, znakomity historyk sztuki prof. A. E. Brinckmann (Kolonja, NRF).

Urbanistyka historyczna była reprezentowana przez referat prof. Egli „Zakładanie miast na przedpolu stepów”, obejmujący szeroki zakres chronologiczny (od starożytności) i terytorialny (w poprzek Azji).

O najnowsze badania i odkrycia archeologiczne były oparte syntetyczne, nowe ujęcia rozwoju przestrzennego miast wczesnofeudalnych: prof. dr K. Dziewońskiego (Warszawa) „Zagadnienie średniowiecznego rozwoju miast w Polsce” i inż. K. Junghanna (Berlin, NRD) „Wczesnośredniowieczna urbanistyka Niemiec”. Jeden z organizatorów konferencji prof. dr

W. Ostrowski wraz ze swymi współpracownikami z prof. mgr W. Trzebińskim oraz z prof. mgr inż. T. Szaferem mówili o metodzie badań urbanistyczno-historycznej. (I — Metodologia, II — Metodyka). Do tej grupy zagadnień należał też wykład inż. P. Granasztói (Budapeszt) „Zagadnienie morfologii miast węgierskich”.

Zagadnienia konserwatorskie rozpoczęła prelekcja nestora czeskich historyków sztuki prof. dr Zd. Wirtha „Rozwój zasad konserwacji zabytków w monarchii austro-węgierskiej i w Czechosłowacji”. Zagadnienie odbudowy staromiejskich dzielnic w świetle doświadczeń polskich krytycznie przedstawił prof. dr J. Zachwatowicz, poglądy i doświadczenie niemieckie zreferował dr G. Strauss¹ i inż. G. Münter (obaj z Berlina NRD). Urbanisci czescy i słowaccy prof. dr E. Hruszka (Bratysława), dr inż. V. Lorenc i O. Nowy (obaj z Pragi) mówili o przebudowie miast historycznych, zaś prof. dr inż. B. Fuchs (Brno) o zagadnieniach komunikacyjnych dzielnic zabytkowych.

Rozmiary tej notatki uniemożliwiają coś więcej poza wyczeniem tematów i prelegentów. Można podkreślić, że dyskusja była żywa, wymiana doświadczeń pożyteczna, że postanowiono spotkanie poświęcone szerokim podstawom teoretycznym i praktycznym sprawom ochrony i konserwacji historycznych ośrodków miejskich powtarzać (następne odbędzie się w Polsce). Nasz kraj będzie mógł pokazać więcej praktycznych realizacji i zagadnień niż to było możliwe w obu miastach wspólnie zwiedzonych: w Erfurcie i Weimarze. Organizacja konferencji dobra. Powielone teksty referatów były przeważnie na czas rozესane, jak również sprawna była projekcja przezroczy i filmów ilustrujących słowo mówione.

St. Herbst

PRZEGLĄD PIŚMIENICTWA POLSKIEGO Z ZAKRESU HISTORII SZTUKI ZA OKRES OD 1951 DO 1954 R.

(ciąg dalszy)

Realizm w malarstwie polskim Dzieśięć reprodukcji wielobarwnych. Wyd. 2, Warszawa 1952, Biuro Wydawnictw Artystycznych i Ludowych C.P.L. i A.

Andrzej RYSZKIEWICZ, Retrospektywna wystawa portretu polskiego w Krakowie. „Przeł. Art.”, 1954, nr 3, str. 18—26, il. nlb — Omówienie wystawy zorganizowanej w Pałacu Sztuki w Krakowie z okazji stulecia Towarzystwa Przyjaciół Sztuk Pięknych. Ekspo-

¹ Organizator konferencji — dyrektor niemieckiego Instytutu Teorii i Historii Architektury.